

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 75 gr. z odnośnym przesyłem pocztą 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać postterminowych dostarczeń gasy, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-18. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 20. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 202.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. 7 (zm.) 10 gr., za reklamy na str. 4-tam. w wiadomościach potocznych 20 gr. za pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsc ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 92

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 11 sierpnia 1936 r.

Rok 17

Powstańcy maszerują na Madryt!

Sytuacja w Hiszpanji — 35.000 zabitych — 100.000 rannych — Burzenie kościołów — Prześladowanie księży. Powstańcy, których siła wzrasta z dnia na dzień — wierzą w zwycięstwo za wiarę i Hiszpanję!

SILY POWSTANCÓW ROSNĄ.
RZYM. Agencja Stefani donosi: — Korespondent specjalny gazety „Tribuna” w Maroku hiszpańskim rozmawiał w Tetuanie z gen. Franco, który mu oświadczył, że siły powstańców rosna ponieważ przyłączyły się do nich okręty, stojące na kotwicy w Ferrol, a mianowicie 1 pancernik, 4 krążowniki i 2 statki pomocnicze. Powstańcy nie posiadają wcale torpedowców i łodzi podwodnych i dlatego nie mogą wydać bitwy flocie rządowej. Natomiast lotnictwo powstańcze jest potężne i czynne bez przerwy. Wojska z Maroko przewozi się na samolotach w znacznej ilości. Ostatnio przewieziono w ten sposób w jeden dzień 800 ludzi. Samoloty powstańcze czuwają nad ruchami floty rządowej i bombardują ją gęsto. Gen Franco jest zadowolony z przebiegu operacji na wszystkich odcinkach.

ZAPAL POWSTANCÓW.

PARYŻ. Z Burgos z głównej kwatery powstańców hiszpańskich donosi znany amerykański reporter Knickerbocker, że budzi się tam coraz więcej zapal i zdecydowanie w walce przeciwko komunistom, próbującym objąć władzę nad Hiszpanją.

Powstańcy udają się na grób bohatera narodowego z 11 wieku Cida el Campeador'a (Cyda wojującego), który za panowania Ferdynanda I dokonał wielu świetnych czynów bohaterkich i przeszedł do podań ludu hiszpańskiego.

Na grobie tego bohatera powstańcy składają uroczystą przysięgę, że wytrwają w walce z wywrotowcami żywołami, które chcą oddać ich kraj w ręce agentów bolszewickich. Przytem wielu powstańców nosi na ubraniu wyhaftowane hasło: „Chcę umrzeć za wiarę i Hiszpanję!”

Knickerbocker stwierdza, że rząd madrycki jest zdecydowanie ateistyczny i zapowiada, iż w razie zwycięstwa każe zniszczyć w Hiszpanji wszelkie ślady kultu religijnego.

POTEPIENIE RZĄDOWCÓW.

LONDYN. Arcybiskup Westminsteru wystąpił z publicznym potępieniem okrucieństw, popełnianych przez komunistów w Hiszpanji. Pożar, który ogarnął Hiszpanję, może być niebezpieczny również i dla Anglii.

Arcybiskup otrzymał pismo od rektora angielskiego instytutu w Valladolid, który ubolewa, że radio angielskie w zupełnie fałszywy sposób informuje słuchaczy. Radio to oczernia powstańców i pomija istotny charakter walki, którym jest walka chrześcijaństwa z komunizmem.

Jedynie legalny rząd Hiszpanji to rząd powstańczy w Burgos. Madryt

znajduje się w ręku komunistów i w stanie ustawicznej wojny domowej.

KSIĘŻA SZUKAJĄ SCHRONIENIA W PORTUGALJI.

LIZBONA. Pod Mont Alegre przeszło granicę kilku księży hiszpańskich, szukając schronienia w Portugalji.

wielkie zapasy broni w domach prywatnych. Dotychczas opublikowano ponad 20 nazwisk przemysłowców, rozstrzelanych na mocy decyzji lokalnego Komitetu rewolucyjnego, lub zamordowanych przez elementy lewicowe.

W mieście Tarragona prześladowania są wymierzone przedewszyst-

ślychać, że liczba zabitych ma być o wiele większa.

NIEMCY SPIESZĄ Z POMOCA.

Krają wersję, że rząd niemiecki przesłał powstańcom hiszpańskim wielkie zapasy amunicji. Szereg niemieckich lotników miało wstąpić do służby powstańczej.

Wiadomości nadchodzące ze źródeł francuskich twierdzą uporeczywie, jakoby Niemcy przygotowywały w chwili obecnej jakąś akcję na terenie Hiszpanji, podkreślając jej wybitny charakter interwencyjny, oraz jakoby rząd niemiecki zdecydowany był do wysyłki pod adresem rządu madryckiego energicznej noty, grożąc z powodu rozstrzelania 4 Niemców w Barcelonie, blokadą tego miasta.

W razie dalszego zaostrzenia się sytuacji nie jest wykluczone, że Niemcy mogą zdecydować się także na oficjalne uznanie rządu prowizorycznego w Burgos przy równoczesnym zerwaniu stosunków z rządem madryckim.

PRZEDNIE STRAŻE POWSTANCÓW POD MADRYTEM.

PARYŻ. Radjostacja powstańców w Sewilli informuje, że przednie strażce oddziałów gen. Mola dotrzeć miały tak blisko pod Madryt, że żołnierze mogli obserwować życie stolicy. Na szeregu budynkach miało być widać białe flagi. Wiadomość radjostacji sewilskiej nie została dotychczas potwierdzona przez inne źródła.

ZBRODNIARZE WYSLANI Z SOWIETÓW PRZYBYLI DO HISZPANJI, BY JĄ ZNISZCZYĆ I ZŁUPIĆ.

Były prezydent republiki Hiszpańskiej Zamorra tak charakteryzuje ostatnie wydarzenia w tym kraju:

„Jestem zrozpaczony wypadkami, które zaszły w Hiszpanji. Gdybym mógł je przewidzieć wolalbym zostać przez całe życie w więzieniu niż stać na czele republiki hiszpańskiej, której założenie stało się przyczyną wtargnięcia najciemniejszych żywołów całego świata, podkopujących jej uczciwe i czyste podstawy... Sowiety przysłały wszystkich morderców, — wszystkich opryszków, którzy zorganizowali strajki i rewolucję w kraju. Masoni przysłali do nas wszystkich antyklerykalnych bojowników, którzy podłożyli ogień pod kościoły, szkoły i klasztory.

Jednym słowem, gdy Hiszpan był spokojny, kraj stał się pastwą bandytów z całego świata, którzy spotkali się w Hiszpanji, aby ją złupić z cynizmem i okrucieństwem.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)



PRZYWÓDCY REWOLUCJI HISZPAŃSKIEJ.

Na zdjęciu naszym widzimy pułkowników hiszpańskich: Arevalo, komendanta wojskowego ziem zajętych przez powstańców, oraz Serra, komendanta cywilnego zajętych obszarów. Są oni wybitnymi przywódcami ruchu powstańczego w północnej części kraju.

W MADRYCIE SZALEJE TEROR.

CASABLANCA. Korespondent Pat odbył rozmowę z pewnym kupcem, który przed paru dniami powrócił samolotem z Madrytu. Opowiada on, że w Madrycie rozpoczął się ostry kryzys żywnościowy. Pociągi z zapasami żywności nie dochodzą. Restauracje i sklepy z żywnością sprzedają jedynie klientom zaopatrzonym w specjalne zaświadczenia wystawione przez związki zawodowe oraz sztab milicji ludowej. Faktycznie władza znajduje się w rękach rad robotniczych. Codziennie rozstrzelują w trybie doraźnym około 50 osób.

Każda osoba, podejrzana o jakiegokolwiek sympatje dla powstańców — jest mordowana bez sądu.

Ogólne nastroje są dalekie od entuzjazmu i powszechnie liczą się z możliwością zajęcia Madrytu przez powstańców. Pewne koła mówią o ewentualnej pomocy sowieckiej dla rządu komunistycznego.

W mieście Tarrasa, ośrodek przemysłu włókienniczego na północ od Barcelony) panuje terror, skierowany przeciwko przemysłowcom. — Wedle urzędowych doniesień miano znaleźć

kiem przeciwko duchowieństwu. Biskupom Tarragony i Gerony wierni ułaiwili ucieczkę. Obecnie obaj biskupi znajdują się w drodze do Rzymu.

KONFISKATA MAJĄTKÓW KOŚCIELNYCH.

BARCELONA. Szef wydziału sprawiedliwości rządu Katalonji nakazał konfiskatę wszystkich dobr kościelnych, klasztornych i należących do osób, biorących udział w powstaniu. — Skonfiskowane majątki przechodzą na własność państwa.

55 TYS. ZABITYCH, 100 TYS. RANNYCH.

LIZBONA. — W dotychczasowym przebiegu rewolucji hiszpańskiej zabitych zostało według statystyki, wypracowanej przez hiszpański Czerwony Krzyż, 55 tysięcy osób, zaś 100 tysięcy osób odniosło rany. Cyfra ta jest niezwykle wysoka, jeżeli się zważy, że walki rewolucyjne w Hiszpanji toczą się dopiero od trzech tygodni. Bez wątpienia statystyka ta obejmuje również setki wymordowanych przez komunistów księży, faszystów oraz ko biety i dzieci. Ze źródeł portugalskich

Powstańcy maszerują na Madryt

(Dokończenie ze strony 1-szej.)

ZDRADA KAPITANA.

MADRYT. Prasa donosi o zdradzie jednego z kapitanów gwardji cywilnej, który kazał otoczyć oddział milicji ludowej w jednej wsi. Kapitan ten zwrócił się do gen. Cabanellas o instrukcje, co zrobić z ujętymi w ten sposób 45 milicjonistami.

Odpowiedź brzmiała: Zastosować uproszczoną procedurę. Po tej odpowiedzi kapitan wydał rozkaz rozstrzelania milicjonistów, a sam ze swym oddziałem udał się do Teruel, gdzie znajdują się powstańcy.

Donoszą z Irunu: Miasto jest w rękach wojsk rządowych. Sklepy są otwarte. Gdziekolwiek widnieją barykady z worków z piaskiem. W mieście panuje naogół porządek. Najbliższe pozycje znajdują się w odległości 2 godzinnego marszu i przechodzą przez linję Agogana — Alraitz — Perasdeye (8 km. na północ od Enderkaza). — Wczoraj na pozycje te zgłosiło się kilkunastu żołnierzy z wojsk powstańczych z bronią. Pozycje wojsk rządowych są na wysokości 800 metrów i panują nad odcinkami frontu. Jedno co im grozi, to ataki lotnicze.

W ASTURJI BEZ ZMIAN.

Z Bajony donoszą: W Asturji położenie jest bez zmian. Siły powstań-

cze w Oviedo pod wodzą płk. Aranda są całkowicie otoczone przez oddziały rządowe. Zbombardowano dzielnicę Pelayo, kapitulacja tej dzielnicy jest oczekiwana niebawem. Próbę ataku ze strony powstańców w dzielnicy Luarca odpario.

ŻYDZI W POLSCE ZBIERAJĄ PIENIADZE.

Żydowska organizacja socjalistyczna w Polsce „Bund” wystąpiła z inicjatywą zbiórki pieniężnej na rzecz walczących socjalistów w Hiszpanji. Szereg żydowskich związków zawodowych w Warszawie opodatkowało się już dobrowolnie na ten cel.



Zdjęcie nasze przedstawia jeden z placów w Sewilli zasłany stosami trupów, po morderczej walce między powstańcami a milicją rządową. —

UCHODZCY POLSCY Z HISZPANJI.

MONACHJUM. Z ostatnimi transportami uchodźców niemieckich z Hiszpanji przybyło do Monachjum również kilku obywateli polskich. Uchodźcy polscy przybyli z Barcelony statkiem włoskim do Genui, gdzie przyłączeni zostali do transportu uchodźców niemieckich. Niemiecki komitet niesienia pomocy uchodźcom z Hiszpanji oraz władze bawarskie zajęły się obywatelami polskimi bardzo życzliwie, udzielając im pierwszej pomocy. Po kilkudniowym wypoczynku po strasznych przeżyciach w Barcelonie uchodźcy polscy udali się przy pomocy konsulatu generalnego do swych rodzin.

###

WŚCIEKLE PSY POKAŚAŁY 30 OSÓB.

Na terenie gminy zabłudowskiej i dostolskiej (woj. białostockie) w ciągu ostatniego tygodnia psy pokasały 30 osób.

ZNACZKI POCZTOWE Z GEN. RYDZEM ŚMIGŁYM.

W jednej z najbliższych emisji znaczków pocztowych ukazać się ma w obiegu nowy znaczek, na którym umieszczony będzie portret gen. Rydza Śmigłego.

DWA LATA NIE MYŁY SIĘ.

WARSZAWA. W czasie dokonywania inspekcji sanitarnych władze natknęły się przy ulicy Stawki na mieszkanie zajmowane przez 2 kobiety, które jak się okazało przez 2 lata nie opuszczały swego mieszkania, nie sprzątały go i przez cały czas nie myły się. Na polecenie władz kobiety te usunięto z mieszkania, które poddano starannej dezynfekcji.

TRĄBA POWIETRZNA NAD POLESIEM.

Nad powiatem kosowskim przeszła gwałtowna burza czyniąc wiele szkód. M. in. zniszczonych jest 11 tys. ha lasu.

PROCES O ZABÓJSTWO.

W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się proces przeciwko Szymikowi, mordercy śp. dyr. Gąsiewskiego, wicedyrektora nac. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

WYGRALIŚMY MECZ Z ANGLJĄ.

W sobotę rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy Polską a Anglią. — Mecz zakończył się sensacyjnie, bo zwycięstwem Polski w stosunku 5 : 4.

PIEŚNI RYCERSTWA POLSKIEGO POPLYNĄ W ETERZE.

Bardzo interesująca będzie audycja dnia 14 sierpnia, którą transmituje Warszawa z Torunia o godz. 17.15. Będą to bowiem pieśni rycerstwa polskiego wykonane przez chór „Dzwon”, połączone z recytacją Władysława Brackiego, Nowosada i innych, w układzie Leopolda Pohóg-Kielanowskiego. Co śpiewali niegdyś skrzydłaci husarze, zakuci w zbroję rycerze polscy, których uwielbieniem otaczało całe społeczeństwo — dowiedzą się słuchacze z tej audycji.

Co słychać?

Z KRAJU

+ Nowoobрани prezydent Torunia sędzia Raszeja objął ub. soboty urządowanie.

+ We wsi Cyganówka (pow. Garwolin) pojawiły się masowo dziki.

+ Koronacja obrazu Matki Boskiej Swarzewskiej odbędzie się dopiero w roku przyszłym. —

+ W Modrzejowie pod Sosnowcem, 23 letnia Marja Gubowa urodziła czworaczki — same dziewczynki. Stan matki i dzieci jest dobry.

Z ZAGRANICY

+ W pobliżu Splitu w płonącym domu zginęło czworo dzieci.

+ Czwartego sierpnia odczuto w Tyflisie lekkie trzęsienie ziemi.

+ Podczas wybuchu dynamitu w Szanghaju 200 robotników utraciło życie.

ROZRUCHY NA MADERZE.

Na wyspie Maderze wybuchły w różnych miejscowościach rozruchy. — Tłum poniszczył księgi i dokumenty w biurach urzędów w Ribeira i Brava i zaatakował wytwórnię masła w Funchalu. Powodem rozruchów jest dekret o reorganizacji przemysłu mleczarskiego w którego wyniku od 1 sierpnia podrożał nabiał. Siła zbrojna musiała użyć broni wobec atakujących. Jest kilku zabitych i ranionych.

STAN WOJENNY W GRECJI.

Rząd generała Metaxasa podjął walkę z komunizmem. W tym celu zarządził stan wojenny i rozwiązał parlament. — Król grecki Jerzy II wyje-

chał na okręcie wojennym do Korfu, gdzie spędzi kilka tygodni.

ZATONAŁ PROM.

Na rzece Jalu w Japonji zatonał prom. 46 pasażerów utonęło.

STRASZNA ŚMIERĆ 58 GÓRNIKÓW.

W kopalni „Carlton” w stolicy Barmesley (Anglja) wydarzyła się straszna katastrofa. Z nieznanych bliżej powodów nastąpił wybuch skutkiem czego 58 górników poniosło śmierć.

ARESZTOWANIE SZPIEGA.

Pisarz japoński Ohtake, aresztowany został pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Rosji Sowieckiej.

HENRY BORDEAUX

ZABAWA

W MORDERSTWO

POWIEŚĆ

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z FRANCUSKIEGO

46)

Myśli o uciekającym sir Brianie. Doktor Dominant, który ją odwozi, niecierpliwi się, ma bowiem dwadzieścia czy trzydzieści wizyt zapisanych na rano.

— Czy i pan jedzie? — pyta Jerzego d'Aigues. Młody człowiek odmawia. Ma swoją maszynę. Sam powróci do Genewy.

— Dobrze, dobrze! — podkreśla trochę niezręcznie doktor, chcąc pokazać, że rozumiał.

Niczyjej uwagi nie uszło w czasie wieczoru nieporozumienie narzeczonych; zapewne po odjeździe gości nastąpi ostatnia próba zgody.

Otóż i wszyscy pojechali.

— Jesteś nareszcie wolna — mówi Roger Bernard do żony.

— Jeszcze nie. Byłabym ich chętnie zatrzymała aż do przyścia karawanu z Genewy.

— Trzeba jeszcze z godzinę poczekać.

— Obecność zmarłej na tem samym piętrecie denerwuje mnie okropnie.

— Pokój Izabelli jest daleko od twego. Nie sądziłem, że jesteś taka wrażliwa.

— Nie jestem wrażliwa i idę spać. To zakończenie naszej tak dobrze zaczętej murder-party ścięło mnie z nóg.

— A Izabella?

— Oddaj jej swój pokój na dzisiejszą noc. Jeżeli chcesz, ja mogę udzielić ci gościny u siebie.

— Chętnie, moja droga. Wypalę jeszcze cygaro z Jerzym d'Aigues w oczekiwaniu na karawan.

— Nie sprzeczcacie się tylko; przez cały wieczór tak dziwnie wyglądał!

— Tak, niedobrze się dzieje między nimi. Już ja to załatwię. A jeżeli to będzie zerwanie, tem lepiej. Izabella pocieszy się. Czy chcesz, żeby Ci dotrzymała towarzystwa, zanim przyjadą po ciało?

— Nie, nie; jestem taka zmęczona, położę się. Najlepiej niech i ona zrobi to samo.

Jerzy i Izabella pozostawieni we dwoje, nie odzywają się ani słowa. Roger Bernard podchodzi do nich.

— Może pan pozwoli ze mną — proponuje Jerzemu tonem niemal uprzejmym.

Po raz pierwszy usiłuje okazać mu grzeczność.

— Czekałem właśnie na pana.

Izabella patrzy na oddalających się mężczyzn prawie nieprzytomnymi oczami.

Idą naokoło gazonu, dochodzą do bramy, znikają pod drzewami. Powoli gasną światła w pałacu, z wyjątkiem pokoju, w którym zirytowana i znużona hrabina rozbiera się do snu, i tego, w którym śpi snem wiecznym Clarisse Villevert, po raz ostatni przystrojona w kwiaty, przyniesione dla niej z ogrodu. Z części pałacu przeznaczonych dla służby słychać szeceł zmywanych naczyń, śmiechy i uwagi krytyczne. Murder-party nie pobudza do szacunku dla państwa.

Wpół do pierwszej wybiło na wieży kościelnej w Bossey. Murder-party nigdy nie trwa długo, nawet ze zmienionym zakończeniem. Księżyc jeszcze nie zaszedł. Jest to jasna noc, nieskończenie cicha, noc z bajki, noc, w którą smutno i miłośnie nawołują się sowy.

XI

ROZMOWA PRZY KSIĘZYCU.

Hrabia de Foix i Jerzy d'Aigues doszli do ścieżki prowadzącej wzdłuż stawu na polanę, gdzie Ferdynand Lassalle został zraniony dla kaprysu Heleny de Dönniges.

— Dokąd idziemy? — zaprotestował wreszcie młody człowiek, zatrzymując się.

— Jak najdalej od świata i ludzi — odpowiedział Roger Bernard, zawsze skłonny do ironji.

— Już dosyć. Chciałbym pomówić.

— Nie, nikt nie powinien nas słyszeć.

— Czy pan się boi?

— Pana? Proszę nie mówić głupstw.

Dochodzą do miejsca wybranego przez hrabiego. Nie uprzątnięto jeszcze całkowicie stołu na polanie. Pozostawiony obrus zaznacza się jasną czworokątną plamą; w świetle księżyca widać wędzące kwiaty i zapomniane kieliszki. Widocznie podwójny dramat w pałacu, rzeczywisty i udany, wpłynął na roztargnienie służby. Ten widok wzbudza rodzaj melancholji zawsze związanej z jutrem i ze szczątkami zabawy. Cienie gałązek sosen i dębów rysują fantastyczne linje na tym jasnym prostokącie. W drugiej stronie polany dogasa ognisko z suchej trawy i chróstu.

— Teraz — oświadcza Jerzy, wobec tego, że jego przewodnik zatrzymuje się — mogę już i chęć mówić.

— A nie, najpierw zacznij pan od odpowiedzi na moje pytania.

— Mam tylko parę słów do powiedzenia. Ona nie zabiła się. Zamordowano ją i pan jest mordercą.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Ogólne

— O wczesny przydział cukru dla pszczół. Organizacje rolnicze wystąpiły do miarodajnych władz o wczesny przydział cukru, potrzebnego bartnikom na dokarmianie pszczół. Organizacje zwracają uwagę, że w roku ubiegłym cukier dla pszczół przydzielony był bardzo późno, zaś, że korzyść z nie była żadna. Poza tym organizacje domagają się, aby kontyngenty cukru były podwyższone i aby Kółka Rolnicze mogły również zająć się jego rozprawianiem.

— Wydatne zniżki kolejowe do Gdyni. — W czasie od 14 do 20 sierpnia br. zostały przyznane zniżki kolejowe dla wszystkich, udających się do Gdyni. Celem korzystania ze zniżek, należy przy zakupie pełnego biletu do Gdyni uzyskać w kasie kolejowej specjalne zaświadczenie w cenie 50 groszy. Po przybyciu do Gdyni należy w Biurze Kwaterunkowym Zjednoczenia Bractwa Kurkowego Hotel A. Słupski Br. Pierackiego 11a, wykupić kartę kongresową za 2 złote, na podstawie, której powrót z Gdyni do stacji wyjazdowej jest bezpłatny włącznie pociągów pospiesznych.

W temże biurze Kwaterunkowym będą do nabycia bilety wstępu na Wystawę Przemysłu Hotelarskiego, odstronimicznego i Cukierniczego, odbywającego się w czasie Kongresu w cenie 50 groszy.

— Natychmiastowa pomoc przy zatruciu się grzybami. —

Grzyby trujące niejadalne wywołują ciężkie zatrucia, wśród bólów w żołądku, wymiotów, biegunki i ciężkich objawów nerwowych, zapaści i drgawek.

Niezwłocznie należy dać środek wymiotny, podając obficie wodę. Następnie środek oczyszczający (olej), po przeczyszczeniu taninę (łyżeczka na szklankę wody, łyżka co kwadrans) lub odwar z kory dębowej, lub mocny napar herbaty.

W każdym razie wezwać należy lekarza, zachowując resztki wymiocin, zawierające grzyby.

Aby uniknąć zatrucia, należy jeść tylko grzyby znane, a w każdym razie przed gotowaniem sparzyć grzyby wodą wrzącą parokrotnie odlewając wodę. —

Z całej Polski

— Poznań. (Podróż dookoła Polski — pieszo). W dniu 3 bm. w godzinach popołudniowych wyruszyło z Poznania w podróż dookoła Polski trzech młodych ludzi, a mianowicie Bracia Kulawiakowie Józef i Antoni, oraz Alojzy Szajkowski. Zamierzają oni w ciągu pół roku przejeść całą Polskę — następującą trasą: Poznań, Warszawa, Kraków, Lwów, Kołomyja, Tarnopol, Wilno, Toruń, Gdynia, Poznań.

Głobrotterzy utrzymywać się będą z własnych funduszy.

— Żnin. (Nadużycia w urzędzie skarbowym.) — W związku z wykryciem nadużyć podatkowych w urzędzie skarbowym, zawieszono w urzędowaniu kierownika wydziału egzekucyjnego oraz aresztowano kierownika przedsiębiorstwa bekonowego — Jana Cegłowski.

— Grodzisk. (Samobójstwo ucznia) W torfowisku koło Opalenicy znaleziono zwłoki chłopca w stanie zupełnego rozkładu. Jak się okazało jest to uczeń gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, Zbigniew Jeszkę, który popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z brauninga.

— Skalmierzyce. (Strasne morderstwo). W ubiegły czwartek w godzinach popołudniowych, na drodze pomiędzy Biskupicami, zabito domokrażnego handlarza 34 letniego Romana Tomaszewskiego ze Skalmierzyc.

Do jadącego wozem Tomaszewskiego przystąpił na drodze pewien osobnik pod pozorem kupna kielbasy.

Do Obywateli Pomorza!

Kłeska żywiołowa w dniu 28 lipca br. sprawiła, że w kilku miejscowościach na Pomorzu zostały doszczętnie stracone tegoroczne zbiory, odarte z liścia drzewa owocowe, zburzone domostwa i kościoły, wreszcie kilkanaście osób ciężko rannych, z których 5 już zmarły.

Nad terenami nawiedzonymi kłeską panuje rozpacz i żaloba ludzi dotkniętych nieszczęściem. Ofiary kłeski w większości swej — to ludzie, dla których zniszczone zbiory, zrujnowane domostwa utracione zdrowie — były jedynym dobrem.

Na wieść o zaszłej katastrofie, zorganizowały się Powiatowe Komitety i zwróciły się z apelem do społeczeństwa o rychłą i rzeczową pomoc dla poszkodowanych i ich rodzin.

Ufamy, że ludność ziemi pomorskiej zorganizuje się w jeden zwarty szereg ludzi, którzy chcą i przyjdą z pomocą braci swej dziś tak boleśnie dotkniętej.

Odbudowanie zniszczonych do-

mostów, odnowienie sadów, żywienie poszkodowanych, ich dzieci i inwentarza, przywrócenie zdrowia i sił do pracy — to są zadania, które musimy wykonać.

Celem zorganizowania planowej pracy na całym terenie Pomorza i skoordynowania wysiłków Komitetów Powiatowych, w dniu 5 sierpnia br. ukonstytuował się w Toruniu Wojewódzki Komitet Pomocy Ofiarom Katastrofy Żywiołowej, który rozpoczął już swą pracę.

Wpłaty gotówkowe można dokonywać na konta Powiatowych Komitetów lub na Konto Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu, zaś ofiary w naturze prosimy zgłaszać najbliższemu Komitetowi Powiatowemu.

Biuro Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Katastrofy Żywiołowej czynne jest w godzinach urzędowych w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu pokój nr. 1 (telefon nr. 18 — 14).

Krwawy spór o miedzę

DWAJ SĄSIEDZI WZAJEMNIE ZAMORDOWALI SIĘ.

W oddalonej o 10 klm. od Dobrzynia wsi Ciechocinie pow. lipnowski odbył się 2-go bm. pogrzeb dwóch sąsiadów — gospodarzy, którzy się wzajemnie zamordowali.

Przebieg tej niezwykłej tragedji przedstawia się następująco: Gospodarz orząc zagon worywał się za bardzo w miedzę graniczną, za którą kościł żyto jego sąsiad, który zwrócił mu

na to uwagę. Powstała następnie kłótnia przeszła szybko w bójkę. Gospodarz oracz nie mogąc znieść wyzwisk rzucił się na kosiarza. Podbiegającego z pięściami oracza kosiarz ciał kosą w szyję. Oracz, pomimo że cios był śmiertelny zdążył wyrwać przeciwnikowi kosę i jednym zamachem odciął mu głowę, poczem sam padł martwy.

—

Gdy Tomaszewski zatrzymał się nieznanemu strzelił do niego z pistoletu. Przerazony napadem, zraniony w głowę Tomaszewski zeskoczył z wozu i zaczął uciekać. Napastnik strzelił do uciekającego, który przebiegłszy około 150 m. padł wyczerpany w pobliżu zabudowań p. Józefa Stodolnego i zmarł z powodu silnego upływu krwi.

Podczas oględzin zauważono u zabitego dwie rany postrzałowe na głowie szyi. Zabójca zostawiwszy kielbasę i wóz z towarem zbiegł polami w kierunku Bilezewa.

Zabójca śp. Tomaszewskiego był widziany w pobliżu miejsca zbrodni. Jest to około 24 letni osobnik wzrostu średniego, ciemnoblondyn o krótko strzyżonym wąsie.

Zawiadomiona o wypadku policja wyszła natychmiastowy pościg przy pomocy psa policyjnego pod kierunkiem komisarza Lisowskiego z Ostrowa. Na miejscu zbrodni dokonali oględzin prok. Staneki i sędzia Meissner z sądu okr. w Ostrowie.

Warszawa. (Śmierć od ukąszenia muchy). W szpitalu Dzieciątka Jezus zmarł na oddziale wewnętrznym, robotnik, 23 letni Ignacy Kamiński. — Przed dwoma dniami nieprzytomnego Kamińskiego przewieziono do szpitala, po ukąszeniu przez muchę, której jad zakaził organizm robotnika.

Podczas pracy w stajni młodego robotnika ukąsiła mucha w policzek. W chwilę potem spuchła mu cała twarz i zanim zdołano wezwać pomocy, robotnik stracił przytomność. Nieprzytomnego rodzina przewiozła do Warszawy i umieściła w szpitalu, gdzie lekarze stwierdzili, że Kamiński uległ zakażeniu krwi, wskutek ukąszenia tajemniczej muchy. Jak się okazało, muchy tego rodzaju składają w rance jajka, z których wylęgają się błyskawicznie larwy i przedostają się do krwi. Sprawą tą zainteresowały się władze lekarskie, które wysłały do Falent specjalną komisję sanitarną, dla zbadania na miejscu niebezpieczeństwa

i pochycenia kilka okazów jadowitej muchy.

— Wilno. (Sto szkół ku czci Marszałka Piłsudskiego). W niedzielę odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę pierwszej ze stu szkół, jakie mają stanąć na Wileńszczyźnie ku czci Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość ta odbyła się w Chorzwowie, pow. mołodeczańskiego, w obecności starosty, przedstawicieli samorządu i licznie zebranej ludności.

— Olkusz. (Strajk robotników). — W papierni „Klucze” wybuchł strajk robotników sezonowych. Strajkujący domagają się od 18 do 35 proc. podwyżki płac. Ogółem strajkuje przeszło 150 robotników.

— Zaleszczyki. (Cztery osoby zabite). — W Głębokiej w czasie burzy piorun uderzył w budynek gospodarczy, zabijając na miejscu 4 osoby. — Ponadto kilka osób odniosło lżejsze obrażenia.

— Czortków. (Wyratował dwie osoby). Uczeń 4-tej klasy gminazjum Al. Hankiewicz kąpiąc się w Serecie, zauważył tonące 13-letnią i 10 letnią siostry Klarę i Jetto Mendłówny. Bohaterski uczeń nie namyślając się skoczył do wody i sam obie dziewczynki uratował, wyciągnąwszy je na brzeg i zastosowawszy sztuczne oddychanie.

— Warszawa. (Roboty w Węzle warszawskim postępują rażno naprzód). Roboty przy przebudowie Węzła Kolejowego warszawskiego i odcinków podmiejskich Warszawa Żyrardów, Warszawa Otwock i Warszawa Mińsk Maz. dla elektryfikacji prowadzone już są w takim tempie, żeby umożliwić uruchomienie pociągów elektrycznych już jesienią br. na odcinku Pruszków Otwock oraz na wiosnę przyszłego roku na odcinkach Pruszków Żyrardów i na jesieni na odcinku Warszawa Wschodnia — Mińsk Mazowiecki.

Obecnie wykonywane są następu-

jące roboty: na st. Warszawa Zachodnia, prócz czynnych już peronów II, III i V budowane są perony IV i VI. Ponadto wykańczane są roboty ziemne i torowe w zakresie umożliwiających oddania stacji dla ruchu pociągów elektrycznych we wrześniu br. — Zakończy się także tam budowę wiaduktów.

Na st. Warszawa Główna po ukończeniu montażu konstrukcji żelaznej dolnej części dworca i stropów, wykonywane są urządzenia zabezpieczające ruch pociągów.

Na stacji Warszawa Wschodnia montowane są urządzenia bezpieczeństwa oraz buduje się dwie nastawnie.

Na odcinku Warszawa Żyrardów wykańcza się tunel osobowy na p. o. Włochy wraz z wiatą i poczekalnią, budowa zaś tunelu osobowego w Grodzisku została zapoczątkowana.

Na przystankach Brwin, Milanówek, Jaktorów i Międzyborów oraz na stacjach Grodzisk i Żyrardów wykonywane są roboty ziemne i torowe oraz urządzenia zabezpieczenia ruchu.

Na odcinku Warszawa Otwock wykańczane są perony na stacjach i przystankach oraz tunel w Falenicy a ponadto wykonywane się budowę wiat i poczekalni i zapoczątkowano wykonanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu.

Na odcinku Warszaw Mińsk Maz. zapoczątkowano budowę kabin stacyjnych i przystąpiono do robót ziemnych i torowych przy przebudowie stacji i przystanków, wywołanych elektryfikacją tego odcinka.

KOLEJE PRZEWOZIŁY ZA DARMO PRZE-SZŁO PÓŁ MILOJNA DZIECI.

Prowizoryczne obliczenia wykazały, iż w imprezie bezpłatnej dla dzieci wzięło w tym roku udział z górą pół miliona dzieci. Biletów kontrolnych dla dzieci nie brakło na żadnej stacji, a w niektórych tylko przypadkach trzeba było się uciec do zapasu posiadanego przez konduktorów w pociągu. Pomimo nawoływań o niezabieranie dzieci nieznanymi przez przygodnych opiekunów na kilka większych stacjach można było zauważyć nagabywanie podróżnych przez wyrostków, porzuconych przez takich przygodnych opiekunów w drodze, lub poszukujących sobie opiekunów tego rodzaju. Taka wielka ilość małych podróżnych stwierdza raz jeszcze, iż cel — umożliwienia dzieciom najbiedniejszym poznanie swego kraju, został przez Polskie Koleje Państwowe całkowicie osiągnięty.

NIEMCY I LITWINI PRZEMIANOWUJĄ POLSKIE NAZWY MIEJSCOWOŚCI

KATOWICE. Ze Śląska Opolskiego donoszą o przemianowaniu dalszych 25 miejscowości o polskich nazwach na niemieckie. Jak widać, polityka władz niemieckich na Śląsku Opolskim dąży do tego, ażeby przez systematyczne niemieczenie nazw drobnych miejscowości i usuwanie ich z mapy zmienić charakter tej piastowskiej dzielnicy. Do tej pory zmieniono już ponad 100 nazw polskich miejscowości.

ARESZTOWANIE WYBITNYCH FUNKCJONARIUSZÓW KOMUNISTYCZNYCH PARTJI POLSKIEJ.

Energiczna akcja władz bezpieczeństwa, mająca na celu likwidację na terenie całego kraju działalności elementów wywrotowych postępuje stale naprzód. W dniu 6 bm. aresztowano w Rabce przebywających tam czasowo wybitnych działaczy komunistycznych Leona Kasmana, dr. Bernarda Rosenfelda — funkcjonariuszów centrali Komunistycznej Partji Polskiej, Antoniego Grygierczyka, sekretarza komitetu okręgowego — Komunistycznej Partji Polskiej oraz Izaaka Aronschna, kuryera tejże partji.

Aresztowani, u których znaleziono liczne dowody ich wywrotowej działalności, przekazani zostali do dyspozycji władz sądowych w Nowym Sączu. —

Związek Podoficerów Rezerwy RP. przy stole obrad na Ziemi Kujawskiej

Z DOROCZNEGO WALNEGO ZJAZDU ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY RP. OKRĘG POMORSKI

Podoficerowie Rezerwy Okręgu Pomorskiego w dniu 2 sierpnia br. odbyli swój doroczny Walny Zjazd w Inowrocławiu. Jak zwyczaj katolicki, tradycja polska każe, uczestnicy zjazdu rozpoczęli swój pracowity dzień nabożeństwem, które odprawił miejscowy proboszcz parafii św. Marii Ks. radca kanonik Kubiński, wygłaszając podniosłe kazanie stawiając podoficera rezerwy jako wzór obywatela — wychowawcy naszego pokolenia do obrony Państwa naszego.

Las sztandarów i uczestników wypełnił wszystkie miejsca w kościele. Po nabożeństwie złożono wieńce na grobach poległych w obronie Ojczyzny a ks. kanonik Kubiński odprawił krótkie modły za poległych i chwila milczenia uzupełniła tę uroczystość. O godz. 10.50 odbyła się defilada przed przedstawicielami władz wojskowych i miasta, poczem udano się do Domu Kuracyjnego na obrady. Zaraz rozpoczęły poszczególne komisje obradowe swoją działalność i obrady. Do komisji matki z naszego koła wąbrzeskiego wybrano p. Reca Józefa, do komisji budżetowej i WF. i PW. p. Wolnika Juljusza do komisji rewizyjnej p. Cwiklińskiego Bronisława.

Punktualnie o godzinie 12 nastąpiło otwarcie zjazdu przez prezesa Okręgowego p. Kaczmarka z Torunia, przywitanie Władz i gości i wybór prezydium zjazdu. Jako przewodniczącego wybrano jednogłośnie p. Ekerta znanego pracownika społecznego z Inowrocławia. Po krótkim przemówieniu o znaczeniu dzisiejszego zjazdu, p. Eckert oddał głos namprzód dowódcy O. K. VIII, panu generałowi Thomme, który w krótkich żołnierskich, szczerych słowach przedstawił wychowawcom przyszłego pokolenia cele i zadania, jakie podoficer jeszcze ma do spełnienia, że przyszłe losy naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej leżą w rękach podoficera. — Trudno jest podać w streszczeniu szczegóły tego wspaniałego w swej prostocie żołnierskiej otwartości przemówienia, które raz po raz zostało przerywane hucznymi oklaskami w podziękowanie i uznaniu za te uczucia, jakimi wysoki dostojnik Armii Polskiej wyraził swój stosunek do organizacji Podoficerskiej.

Skości przemawiali w imieniu pana Wojewody p. dr. Banaś, pan starosta powiatu inowrocławskiego p. Wilczek, prezydent miasta p. Jankowski, pan kapitan Nowicki z ramienia Okręgowej Komendy WF. i PW. oraz w imieniu dowódcy 59 pp. p. mgr. Schab, w imieniu Zarządu Głównego PZO. i Związku Legionistów p. por. Małecki za Związek Podoficerów Rez. RP. pan por. Albin w zastępstwie Kdt. Garn. Grudziądz pana Generała Sawickiego, p. por. Maciejewski za Kdt. WF. i PW. oraz Związek Strzelecki na miasto powiat inowrocławski p. major Cerklewicz, jako główny komendant PZO. Ks. radca Kubiński w imieniu parafii i obywatelstwa katolickiego Inowrocławia, prezes Zarządu Głównego p. Jakubowski oraz szereg innych przedstawicieli gości i sympatyków naszego Związku, jak przedstawiciele prasy itd.

Powitalne depesze nadesłali: w imieniu Wodza Naczelnego Generała Rydza Smigłego pan General Bortnowski. Komendant Policji Wojewódzkiej p. Nowodworski Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych, Komendant Główny Związku Strzeleckiego na OK. VIII, Zarząd Główny Weteranów Powstań Narodowych 1914 — 1919 przez p. Ordynowskiego, Tow. Gimn. „Sokół” oraz inni.

Nastąpiła krótka przerwa i w tym czasie przewodniczący wręczył członkom zasłużonym w rozwoju i szczególnej opiece tej organizacji dyplomy członków honorowych następującym pp. staroście pow. Wilczkowski, prezydentowi miasta Jankowskiemu a prezes Zarządu Głównego panu Ekertowi za długoletnią pracę i opiekę i poświęcenie się naszej organizacji.

Po przyjęciu porządku obrad i przeczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zjazdu przystąpiono do sprawozdania członków Zarządu Okręgowego, sekretarza, skarbnika Komendanta, ref. prasowego i prezesa.

Ze sprawozdania sekretarza stwierdzono, że Związek Podoficerów Rezerwy jest na Pomorzu reprezentowany przez przeszło 5250 członków.

Skarbnik referuje stan kasy zł. 1447,45 i apeluje do członków do punktualnego wywiązania się w płaceniu składek, gdyż opieszali członkowie podkopują byt organizacji.

Komendant sprawozdaje, że kadra podoficerska jest czynna przy wyszkoleniu przedpoborowych z uznaniem Władz Wojskowych, o przeprowadzeniu ćwiczeń, strzelania itp. wchodzących spraw zakres ktda.

Prezes p. Kaczmarek sprawozdaje z całokształtu działalności Związku i uzupełnia sprawozdanie poszczególnych członków. — Nastąpiło sprawozdanie komisji rewizyjnej z działalności finansowej i gospodarczej Zarządu Okręgowego.

Po ożywionej dyskusji, która nie raz wprowadzała przewodniczącego w wielki kłopot a z którego wywiązał się bardzo pomyślnie i ku zadowoleniu delegatów, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium z pewnymi zastrzeżeniami.

Nastąpiło sprawozdanie poszczególnych komisji jak mandatowej, wnioskowej, budżetowej WF. i PW. Po tej części spożyto wspólny obiad żołnierski.

Po tej części nastąpił wybór nowego Zarządu Okręgowego, który przyniósł nieoczekiwane zmiany. Do późnego wieczora obradowali podoficerowie rezerwy z wynikami

pomyślni i zadowoleni zebranych delegatów. Gości i delegatów podejmowało Koło Inowrocławskie poprzednio śniadaniem i obiadem.

Z grona tego odnieśli zebrani delegaci jak najlepsze wrażenia koleżeńskie, za co Koło Wąbrzeskie wszystkim Kolegom w Inowrocławiu a w szczególności prezesowi tego koła panu Walińskiemu tą drogą przysyła koleżeńskie podziękowanie.

Naczelnem Dobrem Państwem jest dobrze wychowany obywatel żołnierz, który swoje usługi każdej chwili z zaparciem samego siebie stawia Państwu do dyspozycji, którego cechuje koleżeńską, harmonijną współpracą, szczerą stosunek i wielka troska o wspólne dobro jakim jest nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska.

Naszym życzeniem jest, aby w naszym powiecie nie było żadnego podoficera rezerwy, nie należącego do tej szlachetnej organizacji. —

Czy król Edward VIII odwiedzi Gdynię?

GDYNIA. Wiadomość podana przez angielskie pismo „Sunday Express” o zamiarze odwiedzenia Gdańska i ewentualnie Gdyni przez króla Edwarda VIII, który swoje wakacje ma zamiar spędzić na podróży morskiej po Bałtyku, jakkolwiek nie została potwierdzona ze strony oficjalnych kół angielskich tem niemniej wzbudziła sensację na wybrzeżu. Ewentualny przyjazd króla Edwarda miałby, według doniesień angielskiego pisma, nastąpić na jachcie „Nahlin”, którym monarcha już kilkakrotnie odbywał wycieczki morskie.

—0—

Pragnę być pochowany na księżycu!

TESTAMENTY DZIWAKÓW.

W długiej serji dziwnych testamentów, rekord zapewne pobił Edward Hanna z Clevasland, który umierając przeznaczył 20.000 dolarów na pogrzebanie jego zwłok na księżycu, skoro tylko komunikacja między ziemią i księżycem będzie uruchomiona.

Inny oryginalny dr. Dufresne zmarły w 1905 roku, przeznaczył swój majątek w wysokości 8 milionów franków na utworzenie instytucji dobroczynnej w Sabaudji, z tem zastrzeżeniem, że z fundacji tej mogą korzystać jedynie okręgi, w których niema konsumpcji alkoholu. Rada departamentu przyjęła legat. Przez 20 lat legat ten był „martwy”, gdyż nie znaleziono ani jednego okręgu, ani nawet gminy, któraby od-

powiadała jego warunkom. Wobec tego postanowiono zmienić warunki zapisu i w porozumieniu z innymi spadkobiercami zmarłego utworzono przytułek dla starców, umysłowo chorych, oraz sierot pochodzących z okręgu, w którym zamieszkiwał zmarły doktor.

Jeszcze dziwniejszy zapis pozostawił właściciel majątku pod Le Mans, Chambris, który zmarł w październiku 1917 roku.

Chambris zapisał szpitalom w Le Mans sumę 2000 franków z tem, że pieniądze te miały być ulokowane w 3% państwowych papierach wartościowych. Z procentów wynoszących rocznie 60 franków, wypłacać miano 50 franków temu, kto otoczy grób zmarłego nal. opieką. Chce, pisał Chambris w swym testamencie, aby grobowiec mój utrzymywany był zawsze w dobrym stanie.

Co tydzień należy czyścić wszystkie przedmioty w nim się znajdujące. Poza tem drzwi grobowca muszą być co dwa lata świeżo malowane, tą samą farbą, jaką wybrałem za życia.

Rada miejska Le Mans odrzuciła jednogłośnie tego rodzaju „rentę wyczystą”, z której zmarły rezerwowiał połowę dla siebie.

Co tydzień należy czyścić wszystkie przedmioty w nim się znajdujące. Poza tem drzwi grobowca muszą być co dwa lata świeżo malowane, tą samą farbą, jaką wybrałem za życia.

Rada miejska Le Mans odrzuciła jednogłośnie tego rodzaju „rentę wyczystą”, z której zmarły rezerwowiał połowę dla siebie.

Co tydzień należy czyścić wszystkie przedmioty w nim się znajdujące. Poza tem drzwi grobowca muszą być co dwa lata świeżo malowane, tą samą farbą, jaką wybrałem za życia.

Rada miejska Le Mans odrzuciła jednogłośnie tego rodzaju „rentę wyczystą”, z której zmarły rezerwowiał połowę dla siebie.

Co tydzień należy czyścić wszystkie przedmioty w nim się znajdujące. Poza tem drzwi grobowca muszą być co dwa lata świeżo malowane, tą samą farbą, jaką wybrałem za życia.

Rada miejska Le Mans odrzuciła jednogłośnie tego rodzaju „rentę wyczystą”, z której zmarły rezerwowiał połowę dla siebie.

Co tydzień należy czyścić wszystkie przedmioty w nim się znajdujące. Poza tem drzwi grobowca muszą być co dwa lata świeżo malowane, tą samą farbą, jaką wybrałem za życia.

Rada miejska Le Mans odrzuciła jednogłośnie tego rodzaju „rentę wyczystą”, z której zmarły rezerwowiał połowę dla siebie.

Co tydzień należy czyścić wszystkie przedmioty w nim się znajdujące. Poza tem drzwi grobowca muszą być co dwa lata świeżo malowane, tą samą farbą, jaką wybrałem za życia.

Rada miejska Le Mans odrzuciła jednogłośnie tego rodzaju „rentę wyczystą”, z której zmarły rezerwowiał połowę dla siebie.

Co tydzień należy czyścić wszystkie przedmioty w nim się znajdujące. Poza tem drzwi grobowca muszą być co dwa lata świeżo malowane, tą samą farbą, jaką wybrałem za życia.

Rada miejska Le Mans odrzuciła jednogłośnie tego rodzaju „rentę wyczystą”, z której zmarły rezerwowiał połowę dla siebie.

Co tydzień należy czyścić wszystkie przedmioty w nim się znajdujące. Poza tem drzwi grobowca muszą być co dwa lata świeżo malowane, tą samą farbą, jaką wybrałem za życia.

Rada miejska Le Mans odrzuciła jednogłośnie tego rodzaju „rentę wyczystą”, z której zmarły rezerwowiał połowę dla siebie.

Co tydzień należy czyścić wszystkie przedmioty w nim się znajdujące. Poza tem drzwi grobowca muszą być co dwa lata świeżo malowane, tą samą farbą, jaką wybrałem za życia.

Rada miejska Le Mans odrzuciła jednogłośnie tego rodzaju „rentę wyczystą”, z której zmarły rezerwowiał połowę dla siebie.

Co tydzień należy czyścić wszystkie przedmioty w nim się znajdujące. Poza tem drzwi grobowca muszą być co dwa lata świeżo malowane, tą samą farbą, jaką wybrałem za życia.

Rada miejska Le Mans odrzuciła jednogłośnie tego rodzaju „rentę wyczystą”, z której zmarły rezerwowiał połowę dla siebie.

Co tydzień należy czyścić wszystkie przedmioty w nim się znajdujące. Poza tem drzwi grobowca muszą być co dwa lata świeżo malowane, tą samą farbą, jaką wybrałem za życia.

Rada miejska Le Mans odrzuciła jednogłośnie tego rodzaju „rentę wyczystą”, z której zmarły rezerwowiał połowę dla siebie.

Co tydzień należy czyścić wszystkie przedmioty w nim się znajdujące. Poza tem drzwi grobowca muszą być co dwa lata świeżo malowane, tą samą farbą, jaką wybrałem za życia.

Rada miejska Le Mans odrzuciła jednogłośnie tego rodzaju „rentę wyczystą”, z której zmarły rezerwowiał połowę dla siebie.

Co tydzień należy czyścić wszystkie przedmioty w nim się znajdujące. Poza tem drzwi grobowca muszą być co dwa lata świeżo malowane, tą samą farbą, jaką wybrałem za życia.

Rada miejska Le Mans odrzuciła jednogłośnie tego rodzaju „rentę wyczystą”, z której zmarły rezerwowiał połowę dla siebie.

Co tydzień należy czyścić wszystkie przedmioty w nim się znajdujące. Poza tem drzwi grobowca muszą być co dwa lata świeżo malowane, tą samą farbą, jaką wybrałem za życia.

Rada miejska Le Mans odrzuciła jednogłośnie tego rodzaju „rentę wyczystą”, z której zmarły rezerwowiał połowę dla siebie.

Co tydzień należy czyścić wszystkie przedmioty w nim się znajdujące. Poza tem drzwi grobowca muszą być co dwa lata świeżo malowane, tą samą farbą, jaką wybrałem za życia.

Rada miejska Le Mans odrzuciła jednogłośnie tego rodzaju „rentę wyczystą”, z której zmarły rezerwowiał połowę dla siebie.

Dziecko za cenę trzech wołów

Znakomity chirurg, prof. Zan Luis badając zagadnienie wymierania we Francji proponuje, żeby państwo zakupowało dzieci lub wyznaczało nagrody dla małżonków o wielu potomkach. Profesor powołuje się na przykład przemysłowców Braci Miszlem, którzy w swoich kolonjach wprowadzili taki system premii. W tym czasie

gdy we Francji na 1000 ludzi rodzi się 18,5, u nich 52,2 osoby.

Profesor oblicza, że „zakup dzieci” w ten sposób wyniosłby około 3 miliony rocznie. Wydatek ten da krajowi rok rocznie o pół miliona dzieci więcej. Każdy nowy obywatel kosztowałby państwo 10.000 franków, za cenę tę można kupić we Francji 3 woły.

Zaginiony ład — jest na mapie, ale niema go na ziemi

Pisma norweskie z ożywieniem omawiają dziwne okoliczności dostrzeżone przez załogę statku rybackiego „Thoshan”. Według bowiem jej słów miejsca oznaczone dotychczas na mapie, jako ład stały, jak naprzykład okolice Enderby i Ziemia Cesarza Wilhelma, nie istnieją wcale i znajduje się

tam woda. Z ziemi Wilhelma, pozostała tylko część, która świadczy wyglądem swoim o niedawnym kataklizmie. — Również ziemia Królowej Marii wygląda inaczej niż dotychczas i dają się zauważyć wielkie szczeliny. W miejscach zaginionej części ziemi Wilhelma głębokość morza wynosi około 2,500

metrów. Kapitan statku w swym kablogramie zapewnia, że nie może być mowy o żadnej omyłce, gdyż załoga kilkakrotnie sprawdzała stan rzeczy, pragnąc się upewnić czy obserwacje były właściwe.

KTO CHCĘ WYGRAĆ 100 ZŁOTYCH?

Wydział literacki Polskiego Radja pragnąc tego sezonu miały największe powodzenie u słuchaczy, ogłasza plebiscyt. Każdy abonent ma prawo nadesłać trzy tytuły słuchowisk nadanych od 1 września 1935 roku do 1 czerwca 1936 roku które uznaje za najcenniejsze lub najciekawsze.

Kolejność, w jakiej tytuły będą podane — nie może być przypadkowa. Na czele należy postawić słuchowisko, które uważa się za najlepszą, potem to, któremu się wyznacza drugie miejsce, wreszcie na końcu trzecie, uwzględniając wszędzie nazwiska autorów. Opinie należy treściwie umotywować.

Odpowiedź plebiscytowa pokrywająca się z wynikiem plebiscytu, lub najbardziej do niego zbliżona i najciekawiej umotywowana, nagrodzona będzie sumą 100 zł. Autor odpowiedzi będzie miał prawo wystąpić przed mikrofonem Polskiego Radja.

„Obfity” łup złodzieji w Kowalewie

Z URZĘDU POCZTOWEGO SKRADLI..... 90 GR. , A W MAGISTRACIE 19 ZŁOTYCH.

W nocy z 4 na 5 bm. nieujawnieni dotychczas sprawcy włamali się zapomocą wybicia szyby w oknie do Zarządu Miejskiego w Kowalewie (pow wąbrzeski), gdzie w czterech ubikacjach biurowych porozrywali zamki od szuflad i skradli 19 zł. gotówki. — Z biurka burmistrza zabrali ok. 30 naboży ostrych do karabinu niem. „Mausera”. W skarbcu wywiercili dziurę w kasie ogniostrowej, dalszego wyłamania zaniechali z powodu uszkodzenia świdra. Ponadto rozerwali zamek od drzwi kancelarii instruktora ośrodka PW. i WF., mieszczącej się na 1 piętrze, stamtąd jednak niczego nie zabrali.

Ci sami sprawcy następnie włamali się przez okno do piwnicy miejscowe-

go urzędu pocztowego, gdzie również przeszukali szuflady biurka i stołów, zabierając z szuflady centrali telef. 90 groszy. Sprawcy szukali tylko gotówki ponieważ znaczków pocztowych i innych przedmiotów nie ruszyli.

Dochodzenie w toku.

Jeśli wiesz...

że sąsiad twój nie abonuje „Głosu” namów go do zapisania choćby na jeden miesiąc. Gdy raz zapisze, będzie stałym Czytelnikiem!



Na obrazku widzimy farmę w stanie Kansas (Ameryka), gdzie pod wpływem gorączki, suszy i silnych wiatrów olbrzymie masy piasku posuwają się naprzód i pokrywają żyzne pola.

Na odpust Przemienienia Pańskiego w Dźwierznie przybyły tłumy wiernych

Dźwierzno, dnia 10. 8.

Wczoraj w niedzielę, w Dźwierznie odbył się doroczny odpust ku czci Przemienienia Pańskiego, na który przybyły tłumy wiernych nie tylko z powiatu toruńskiego, chełmińskiego i wąbrzeskiego, ale i dalszych okolic.

Odpust rozpoczął się rannym nabożeństwem odprawionym przez czcigodnego księdza Radcę Leona Pellowskiego, miejscowego proboszcza.

O godz. 11-tej w przepięknie udekorowanym zieloną i kwiatami kościele odprawił nabożeństwo ks. prałat Gulgowski z Kielbasina. Nabożeństwo uświetniła orkiestra pod batutą p. organisty Koniecznego z Dźwierzni, który także po Podniesieniu wykonał

solo kilka utworów kościelnych.

Porywające kazanie o Przemienieniu Pańskim wygłosił przed starym kościołem, na cmentarzu, ks. Radca Strugulski z Grzywny.

Zaznaczyć wypada, że prócz tłumów wiernych przybyli także na odpust księża: ks. dr. Glema z Krakowa, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, — Księża proboszczowie z Ryńska, Chelmży i Papowa Biskupiego.

Odpust w Dźwierznie rok rocznie wypada nadzwyczaj okazałe, ale odpust wczorajszy był imponujący. Ludność katolicka wykazała, że zawsze wiernie stoi pod sztandarem Chrystusowym.

Pomoc ofiarom huraganu

W ub. piątek odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Kalksteina zebranie powiat. komitetu wykon. pomocy ofiarom huraganu. Na zebraniu omówiono sprawę zbierania datków w naturaljach i pieniężnych.

Na skarbnika komitetu wybrano p. kier. Nalecza, a opiekę nad zebranymi naturaljami powierzono instruktorowi PTR. p. Ewertowskiemu.

Ofiary pieniężne można również

składać w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. wąbrzeskiego w naturaljach we firmie „Bracia Gogolewscy” Wąbrzeźno, ul. Marsz. Piłsudskiego.

Apelujemy do społeczeństwa, aby zechciało składać choć drobne ofiary na rzecz poszkodowanych przez huragan.

Akcją zbiórkową w powiecie zajmują się utworzone Komitety lokalne.

Wąbrzeźno uczciło rocznicę wymarszu kadrowej

Wąbrzeźno w dniu 8 i 9 sierpnia uczciło rocznicę wymarszu pierwszej kadrowej. Wieczorem, w sobotę, zebrały się organizacje p. w. na boisku szkoły powszechnej, skąd z orkiestrą Związku Strzeleckiego na czele, ruszył pochód na boisko p. w. i w. f.

Na boisku, przed frontem oddziałów raport p. Staroście Kalksteinowi złożył dowódca całości podchor. rez. Grochocki, poczem przy dźwiękach hejnału strzeleckiego strzelec Rodziński podniósł sztandar o barwach narodowych na maszt.

APEL POLEGŁYCH

Z kolei przemówił w krótkich, żołnierskich słowach p. starosta Kalkstein wskazując na znaczenie czynu pierwszej kadrowej dla Rzeczypospolitej; poczem, dla uczczenia poległych w bojach o Niepodległość podpalil stos.

Przy płonącym stosie podchor. rez. Grochocki odczytał rozkaz Komendanta Piłsudskiego do żołnierzy pierwszej kadrowej; równocześnie odczytał nazwiska poległych. Przy wymienianiu każdego nazwiska odpowiadano „Polegli na polu chwały... Jednominutowym milczeniem uczczono poległych, a

następnie odśpiewaniem modlitwy wieczornej „Wszystkie nasze dzienne sprawy” i opuszczeniem sztandaru zakończono uroczystość.

MSZA ŚW. — DEFILADA

Następnego dnia — w niedzielę — zebrały się ponownie organizacje p. w. i w. f. i pokrewne, na boisku szkoły powsz. męskiej, skąd w pochodzie udano się na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Mszę św., na której obecni byli przedstawiciele władz i urzędów — odprawił ks. Wilamowski, a podniósł kazanie wygłosił ks. Grzechowski.

Po Mszy św. w ul. Marsz. Piłsudskiego odbyła się defilada wszystkich oddziałów p. w. i w. f. przed p. starostą Kalksteinem, p. nacz. Sądu Cieszyńskiego i przedstawicielami organizacji. Defiladę prowadził podchor. rez. p. Grochocki, a przygrywała orkiestra Zw. Strzeleckiego.

Po południu na rzecz Polskiego Cz. Krzyża odbył się w ogrodzie p. Twardowskiej koncert, połączony z uroczainieniami. — Tak oto Wąbrzeźno uczciło rocznicę pamiętnego dnia wymarszu kadrowej!

PRZEZ MUR NA WOLNOŚĆ

wydostał się groźny złodziej

Wczoraj, w niedzielę w godzinach przedpołudniowych uciekł z dziedzińca więziennego groźny złodziej recydywista: Bolesław Daraszewski z Wąbrzeźna skazany w sobotę za kradzież z włamaniem, na skąd rzeźników na 3 lata więzienia.

Daraszewski, znany złodziej, kilkakrotnie karany za różne kradzieże i włamania, po wyroku miał karę odsiedzieć.

W niedzielę około godz. 11-tej razem z dwoma innymi więźniami wyszedł na przechadzkę na dziedzińiec więzienny. W momencie, kiedy strażnik poszedł z jednym więźniem do gmachu więziennego, wówczas Daraszewski przy pomocy prawdopodobnie więźnia, Jana Lewandowskiego przeskoczył przez mur (wysoki około 4 m.) i uciekł.

Natychmiast zawiadomione władze policyjne wszczęły za zbiegiem energiczny pościg.

Na miejsce zaraz przybyli pp. starosta Kalkstein, naczelnik Sądu Cieszyńskiego i komisarz PP. Szmytkowski, przeprowadzając dochodzenia.

Każdej chwili

jeszcze można zamówić „GŁOS WĄBRZESKI” na miesiąc sierpień i wrzesień. Przedpłatę odnowić można w każdym urzędzie pocztowym, agencjach i ekspedycji naszego pisma. Pamiętajcie prosimy, że w dniach najbliższych rozpoczniemy druk sensacyjnej powieści „POGROMCA”.

TO ISTNA PLAGA!

Udaremnienia egzekucyj przed Sądem

Udaremnienia egzekucyj przez usunięcie lub sprzedaż zajętych przedmiotów — to istna plaga — mimo surowych kar.

W sobotę Sąd Grodzki rozpatrywał kilka takich spraw. Skazani zostali:

Zygmunt Wiśniewski z Płużnicy, na 1 miesiąc aresztu z zaw. na 3 lata. Kuzar Jan z Król. Nowejosi na 1 mie-

siąc aresztu z zaw. na 3 lata; Plaza Józef z Myśliwca na 1 miesiąc aresztu bezwzględny; Roman Katarzyna z Ludowic 1 miesiąc aresztu z zawieszaniem na 3 lata; Zieliński Franciszek i Długokąski Franciszek z Wałczyka za usunięcie tuczniaka zajętego przez komornika sądowego — po 1 miesiącu aresztu każdy z zaw. na 2 lata i ponoszenie kosztów postępowania.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. Katolic.	Słońce	
				wschód	zachód
10	Sierpień	P.	Wawrzyńca	4,10	19,13
11	"	W.	Zuzanny	4,11	19,11
12	"	Ś.	Klary	4,13	19,09

ŚW. WAWRZYŃCIEC, NIESIE Z POLA WIENIEC.

Kościół katolicki obchodzi pamięć św. Wawrzyńca, dn. 10 sierpnia, to jest w okresie kiedy w Polsce kończą się żniwa i wszędzie odbywa się uroczysty obrzęd „Dożynek”, których składową częścią jest wręczenie dziedzicowi wieńca uplecionego ze zboża. Lud polski połączył ten prastary obrzęd z osobą św. Wawrzyńca, mówiąc, że „Św. Wawrzyniec niesie z pola wieniec”.

Imię Wawrzyniec wydaje się tak polskie, że trudno wierzyć, że ten święty był rodowitym Rzymianinem, albo jak chcą inni Hiszpanem. — Imię to jest spolszczone z łacińskiego Laurentius, poprzez chorwackie Lovrenac, podobnie jak laur zamienia na wawrzyn.

Św. Wawrzyniec w czasie szalejącego w Rzymie prześladowania za cesarza Walerjana (257 — 260) był diakonem papieża Sykstusa II. Gdy papieża wiedziono na męczeństwo, św. Wawrzyniec przyłączył się dobrowolnie, ponosząc wspólne męki za Chrystusa. Niedługo sam został na śmierć skazany przez spalenie żywcem na ogniu na żelaznej kracie. W czasie męczeństwa nie stracił pogody ducha. Pochowano go w katakumbach przy via Tiburtina, a nad grobem zbudowano w 9 wieku obszerną bazylikę, pod nazwą San Lorenzo fuori le mura, czyli za murami Rzymu, należąca dziś do siedmiu głównych bazylik Rzymskich.

Jest w Rzymie jeszcze siedem kościołów pod wezwaniem św. Wawrzyńca, najokazalszy należy do Hiszpanów. Filip II kazał go wybudować na podziękowanie Bogu za odniesione dnia 10 sierpnia 1557 roku nad Francuzami i zwycięstwo. Św. Wawrzyniec reprezentowany jest jeszcze w dziełach sztuki całego świata.

Także i w Polsce część św. Wawrzyńca była i jest szeroko rozpowszechniona, stąd wiele jego wyobrażeń, zwłaszcza na starych tryptykach. Dużo jest w Polsce kościołów pod wezwaniem tego świętego, wśród których na pierwszym miejscu jest wspaniały gotycki kościół św. Wawrzyńca w Krakowie.

Z POWODU ŚWIĘTA.

Wniebowzięcia N. M. P. przypadającego w sobotę, 15 bm. numer, jaki ma wyjść w piątek wydany będzie już w czwartek, aby nasi czytelnicy otrzymali gazetę na 2 święta.

Z NIEDZIELI.

Wczorajsza niedziela odznaczyła się piękną pogodą. Ulice były opustoszałe, bowiem ludność wyszła poza miasto, albo do ogrodu mleczarni na koncert PCK, albo na mecz. Niedziela minęła spokojnie.

DANCING NA RZECZ PCK.

W ubiegłą sobotę w salce p. Szymańskiego urządzono na zakończenie Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża dancing towarzyski. Na dancing przybyło dużo gości w tem p. starosta Kalkstein i inni. Przy dźwiękach doborowej orkiestry bawiono się ochoczo, w harmonijnym nastroju do późnej nocy.

ILE ZEBRANO NA OFIARY HURAGANU?

Wczorajsza zbiórka uliczna na rzecz ofiar huraganu przyniosła 107,46 zł. Po potrąceniu kosztów (szpilki etc.) przekazano 104,29 zł. do Komunalnej Kasy Oszczędności pow. wąbrzeskiego.

DROBNE KRADZIEŻE.

Lotarski Władysław z Czystochlebia zgłosił na posterunku PP. sprzeniewierzenie na jego szkodę pługą, przez kowala Teofila Zakowskiego.

Emma Hess z Myśliwca zgłosiła kradzież bielizny.

„BRODNICZANKA” — „POMORZANKA”

Wczoraj odbył się mecz pomiędzy KS „Brodniczanka I” z Brodnicy a KS „Pomorzanka”. Zwycięstwo odniosła „Brodniczanka” w stosunku 6:4 (1:2).

CZYJA TOREBKA?

Wczorajszej nocy w ulicy Strzeleckiej znaleziono torebkę damską z portmonetką i różnymi drobiazgami.

Z SREBRNEGO EKRANU.

Dziś, w poniedziałek, kino „Słońce” wyświetla poraz ostatni potężny, życiowy film: — „KAPITAN SORREL I SYN”.

Jutro, we wtorek i środę — arcydzieło grozy i niesamowitości: „CZŁOWIEK WILK” — film, w którym ukazują się sceny, w których normalny człowiek przybiera postać dzikiego zwierzęcia. Film naprawdę nie zapomniany. — Kto chce przeżyć kilka chwil emocjonujących, niech pospieszy na ten film.

WAŻNE DLA TOWARZYSTW!

Właściciel hotelu pod „Orłam” p. Szymański w zrozumieniu położenia finansowego organizacji i towarzystw, postanowił udzielać bezpłatnie małej salki na wszelkie imprezy, oraz udzielać bezpłatnie orkiestry.

Niewątpliwie decyzja p. Szymańskiego spotyka się z uzaniem zarządów organizacyj.

„MUZYKALNY” ZŁODZIEJ.

Franciszek Lewandowski, bez stałego miejsca zamieszkania, obecnie w więzieniu w Wąbrzeźnie objawił na swój sposób popęd do... muzyki. Będąc w Płużnicy, wszedł w dzień do mieszkania Stefani Kultysowej i skradł skrzypce. Lewandowskiemu przypomniło się, że „nie samą sztuką się żyje” więc zabrał na zadowolenie żołądka chleb i spory kawał słoniny.

Sąd Grodzki, przed którym stanął Lewandowski w sobotę, nie uznał jego „zdolności” muzycznych i skazał go na 6 miesięcy więzienia.

GORZKA SKRADŁ KOC I... POSIEDZI.

Nazwisko Walerjan Gorzka nie wiele znane. Za to czyny Gorzki znane są Sądowi i policji. Tam jest dobrze znany. Ostatnio w ub. sobotę stanął znowu przed Sądem za kradzież koca, stojącego u p. Lewandowskiego w podwórzu. Przez tę kradzież poszkodowany był stangret Franc. Karczewski z Sosnowki. Za to Gorzka skazany został na 3 miesiące bezwzględny aresztu. — Ponieważ Gorzka miał już 2 wyroki prawomocne po 6 miesięcy więzienia, przytrzymaono go zaraz na 1 rok więzienia.

Z POWIATU

POSTERUNEK PP. ZOSTANIE ZWIĘKSZONY.

RYŃSK. Ludność całej gminy Ryńsk często nawiedzana różnorodnymi kradzieżami odczuwała brak w dostatecznej ilości stróżów bezp. publ.

Ku zadowoleniu ogółu dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że gmina Ryńsk otrzyma Posterunek Pol. Państw. w sile trzech osób.

Za przychylnym poparciem gminy Ryńsk utworzenie wyżej wspomianego posterunku nastąpi w dniach najbliższych, tak, że podczas długich nocy, które już się zbliżają właściciele swego mienia będą mogli spokojnie spać.

Ludność tego obwodu jest bardzo zadowolona z tak rzeczowego posunięcia przez odpowiednie władze.

Z TYGODNIA P. C. K.

RYŃSK. Zarząd Gminy Ryńsk urządził kwestę podczas tygodnia P. C. K. w niedzielę, dnia 2 bm. przeprowadzoną przez pp. Domagalską Łucję i Cielicankę Czesławę z Ryńska oraz pp.: Anielę Kowalezykównę i Janinę Dziwulską z Orzechowa.

Kwesta ta przyniosła równą kwotę zł. 20. Kwestarkom za bezinteresowną i ofiarną pracę wręczono podziękowanie. Zebraną sumę oddaje się do dyspozycji Zarządu Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Wąbrzeźnie.

Kowalewo

PRZYJĘCIE DZIECI DO I. KOMUNJI ŚW.

W niedzielę, dnia 2. bm. w Kowalewie przyjęto dzieci do I. Komunii Św. Trzeba zaznaczyć, że tu, Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo ubrało 10 chłopców i 6 dziewczynek, za co społeczeństwo Kowalewa składa członkiniom tego Stow. staropolskie „Bóg zapłać!”

OKRADLI UBOGIEGO GMINNEGO.

W dniu 6. bm. ubogiemu gminnemu Ksaweremu Jaranowskiemu, robotnikowi z Pluskowskiej, skradziono 180.— zł. Kradzież jest tem większa, że pieniądze ten był ciężko zapracowany w latach, kiedy Jaranowski mógł jeszcze pracować i gotówkę tę przechowywał na wiek podeszły. — Czyż nie byłoby lepiej, gdyby oszczędności swoje ulokował na książeczce oszczędnościowej, przecież i procentu by narosło trochę.

KRADZIEŻE — NA KAŻDYM KROKU

W nocy na 7. bm. jakiś nieustalony „gość” zawitał do rolnika Mösenthina Hermanna z Chełmońca i zabrał mu szynki, mięso i parę bochenków chleba.

Następnej nocy na 8. bm. dwóch nieznanymi osobnikami zabrano p. Ziętakowi Wacławowi z Zapłuskowskiej i parę broni żelaznych, wartości ok. 30 zł. P. Ziętak około godz. 2-iej w nocy wracał właśnie od zwozu i widział tych niepożądanych gości, jednakże ci spostrzegli go i uciekli, a bronię pozostawili ukryte w polu, skąd je po pewnym czasie zabrali. — P. Ziętak dopiero dnia następnego zauważył, że został okradziony, a widząc w nocy złodziei, przypuszczał, że są to amatorzy „kłóśców”.

Tej samej nocy skradziono Stenzkemu Willemu, rolnikowi z Kiełpin wszystką bieżącą wartość ok. 120.— zł.

NE ZOSTAWIAĆ ROWERÓW BEZ DOZORU!

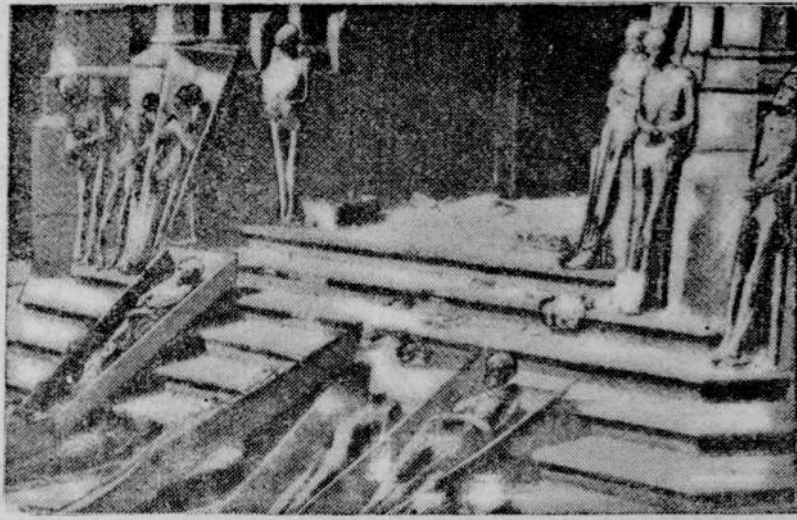
W dniu 8. bm. Zamorski Bernard, malarz z Kowalewa, mając interes do gminy Kowalewo, przybył tamże rowerem, który pozostawił w głębi korytarza. Po 5 minutach, kiedy załatwił swój interes i wyszedł na korytarz, zauważył brak roweru. Zamorski kupił rower za cenę 210.— zł przed tygodniem. Rower był marki „Tornado”. Pomimo, że wszystkie okoliczne posterunki P. P. zawiadomiono telefonicznie o kradzieży, i pomimo starań sekretarza gminy p. Beygera Franciszka, który motocyklem był aż pod Toruniem, żadnych dodatkowych wyników nie osiągnięto.

ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ.

W niedzielę, dnia 9. bm. odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy drużyną Pogon Wąbrzeźno — a Klubem Piłki Nożnej przy Związku Rezerwistów Koła w Kowalewie. W pierwszej połowie bez przewagi, wynik 1:0 na korzyść Kowalewa. W drugiej połowie znaczna przewaga po stronie Pogoni — piłki zawsze przy bramce Kowalewa. Końcowy wynik 2:1 na korzyść Pogoni.

OPERETKA „PTASZNIK Z TYROLU” W KOWALEWIE

Po długim czasie w Kowalewie ujrzymy operetkę pod tytułem „Ptasznik z Tyrolu”. Główną rolę gra Danuta Leska i znakomity tenor opery lwowskiej i poznańskiej Ignacy Wiśniewski. Operetka zostanie wystawiona



Barbarzyństwo komunistów hiszpańskich. Szkielety karmelitych wyrzucone z trumien na stopnie jednego z kościołów w Barcelonie. —

dnia 11. bm. (wtorek) o godz. 20,30 w sali p. Zielkowej. — Zainteresowanie bardzo wielkie i przypuszcza się, że udział publiczności będzie również wielki.

Golub

OSOBISTE

Z urlopu powrócił kierownik tutejszego Sądu Grodzkiego p. Sędzia M. Kantecki i objął ponownie urządowanie.

Również powrócił z urlopu st. sekretarz p. J. Miedzianowski.

NOWY WICEBURMISTRZ.

Dotychczasowy wiceburmistrz p. Stanisław Daranowski opuścił nasze miasto. Wskutek tego zarządził p. burmistrz Reiske nowy wybór, który się odbył w ub. czwartek. Wybrano tylko jedną kandydaturę, i to p. Fr. Golusa. Z 12 radnych przybyło na posiedzenie wyborcze 11 członków. Oddano dwie kartki puste. Wybrany zatem został jako wiceburmistrz p. Franciszek Golus, dyrektor miejscowego Banku Ludowego.

PRZYCHWYCONY UCIEKNIER.

W dniu 29 czerwca zbiegli z tutejszego więzienia Jan Gąsiorowski, Stanisław Lipiński i Stanisław Wysocki, trzech niebezpieczni opryscy, przepilnowawszy krata swojej celi za pomocą piłeczki w niewyjaśniony dotychczas sposób im dostarczonej. Zbyt długo jednakże zbiegli nie cieszyli się zdobytą wolnością, chociaż zrzęcznie ukrywali się przed karzącą ręką sprawiedliwości. Już po dwóch tygodniach przychwycono dwóch z nich, a mianowicie Gąsiorowskiego i Lipińskiego, i to w powiecie rypińskim, gdzie ich opuścił trzeci towarzysz doł. Wysocki, by sobie iść własną drogą.

I tak, by może jeszcze długo przebywał na wolności i jeszcze dalej broił, gdyby nie przypadek wydał by go w ręce ścigającej władzy.

Otóż, dnia 28 ubm. pewien posterunkowy P. P. w Brodnicy w pościgu za sprawcami zabójstwa na osobie st. posterunkowego śp. Stanisława Sikory w Lidzbarku zatrzymał w Michałowie osobnika, który z tłumoczkiem jakimś wychodził ze sklepiku piekarza Falkowskiego i który wydawał mu się podejrzanym. Zatrzymany, nie mógł się wylegitymować, musiał zatem powędrować do komisariatu policyjnego. Tu się przyznał, że jest Stanisławem Wysockim, że swojego czasu zbiegł z więzienia w Golubiu. Wobec tego został zaarrestowany i oddany do więzienia sądowego w Brodnicy do dyspozycji władz sądowych. W tłumoczku znaleziono różną odzież, wytrychy i inne narzędzia.

Wysocki jest silnie podejrzany również o zabójstwo śp. Sikory.



odcięty jest niejako od świata GŁOS WĄBRZESKI jest gazetą dla wszystkich stanów i warstw Zamawiać już można u listonoszy i na poczcie.

Kącik radjowy

WTOREK, dnia 11 sierpnia.

6,00 Audycja poranna. 12,23 Uwertury. 14,30 Melodia za melodią. 16,00 Koncert małej orkiestry P. R. 16,45 Jan Zamojski i bitwa pod Byczyną. 17,00 Koncert. 18,00 Wędrowka przybysza po Toruniu. 18,25 Pogadanka aktualna. 19,00 O piętro wyżej. 20,30 Jak poznałem Nitschego. 21,00 Koncert kameralny. 22,00 Transmisja i wiadomości z 11 Olimpiady w Berlinie. 22,30 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,35 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

ŚRODA, dnia 12 sierpnia.

6,00 Audycja poranna. 12,03 Recytacja prozy fragment z powieści „Chłopi”. 12,23 Muzyka lekka z basenu w Ciechocinku. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Koncert solistów. 17,00 Koncert z poznańskiego Ogrodu Zoologicznego. — 17,50 Anegdota z życia Franciszka Smolki. 18,00 Z dziejów grubej zwierzyzny na Pomorzu. (felj). 18,10 Tańce hiszpańskie. 18,25 Pogadanka społeczna. 19,00 Amerykański Week — end — obrazek muzyczny. 20,00 Słynne symfonie. 21,00 5-ta audycja „Utwory Fryderyka Chopina”. — 21,30 Przy księżycu — posenki i melodie. 22,00 Transmisja i wiadomości z 11 Olimpiady w Berlinie. 22,35 Wiadomości przebojów. 23,00 Muzyka taneczna. —

CZWARTEK, dnia 13 sierpnia.

6,00 Audycja poranna. 12,03 Żywnienie macior karmiących. (pog. roln.) 12,23 Koncert południowy. 14,30 Popularne utwory orkiestrowe. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert popularny. 16,40 Duch wojny. 17,00 Recital śpiewaczy. 17,30 Sonata g-moll na skrzypce solowe. — 17,50 Korespondencja z letniska. 18,00 Jak spędzić święto? pog. kraj. 18,10 Wirtuozowskie utwory skrzypcowe. 19,00 Premiera słuchowiska, podróż w inny świat. 19,30 Melodie hiszpańskie. 21,00 Nasze pieśni. 21,25 Niedziela za drążkiem — audycja muzyczna. 22,35 Muzyka taneczna.

BYDGOSKA GIELDA ZBOŻOWA

z dnia 8 sierpnia 1936 r.

Zyto	13,50—13,75
Pszonica	20,00—20,50
Jęczmień jednolity	16,25—17,00
Jęczmień zbiorowy	15,75—16,25
Owies	—
Mąka żytnia wyciąg 0-30%	23,50—24,00
Mąka pszenna gat. IB 0-45 proc.	33,75—34,75
Mąka pszenna gat. IC 0-55 proc.	33,00—34,00
Mąka pszenna gat. ID 0-60 proc.	32,00—33,00
Mąka pszenna gat. IE 0-65 proc.	32,75—33,25
Mąka pszenna gat. IID 45,65%	26,75—27,75
Mąka pszenna IA 0-20 proc.	33,75—35,75
Otręby żytnie	9,75—10,25
Otręby pszenne mialkie	9,75—10,25
Otręby pszenne średnie	9,25—9,75
Otręby pszenne grube	9,75—10,25
Otręby jęczmienne	10,75—11,75
Rzepak zimowy	32,00—34,00
Groch Wiktorja	21,00—24,00
Groch Folgera	20,00—22,00

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 8. VIII. 1936 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi.

Woly:	
Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzeżone	62—66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54—58
Mięsiste tuczone starsze	48—52
Miernie odżywione	42—46
Buchaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	58—60
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczzone, dobrze odżywiane starsze	40—50
Miernie odżywiane	40—42
Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	62—68
Tuczone mięsiste	54—60
Nietuczzone, dobrze odżywiane	44—50
Miernie odżywiane	16—20
Jalowice:	
Tuczone mięsiste	62—66
Nietuczzone, dobrze odżywiane	54—58
Miernie odżywiane	46—50
Cielęta:	
Najprzedniejsza cielęta wytuczzone	86—90
Tuczone cielęta	74—80
brzo odżywiane	68—72
Miernie odżywiane	60—64
Świnie:	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	104—106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	100—102
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	92—96
Maciory i późne kastraty	84—94

Być członkiem L. O. P. P. to OBOWIĄZEK KAŻDEGO

Życie towarzysza

— Nadzwyczajne walne zebranie Cechu Krawieckiego Wąbrzeźno, odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 2 po południu w lokalu kolegi Krawieckiego ul. Żwirki i Wigury 2. O punktualne przybycie wszystkich szan. członków uprasza.

ZARZĄD.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom.
Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.

Nie każdego stać
na zamieszczenie większych ogłoszeń.

DROBNE OGŁOSZENIA

są dostępne dla wszystkich, którzy:

zamierzają coś kupić lub sprzedać

udzielają nauki lub lekcji

poszukują wspólnika lub udziałowca

szukają pożyczki lub hipoteki

Przyjmuje się

na stancję panienci możliwość gimnazjastki z całym utrzymaniem.

Siostry Sł. M. ul. Mickiewicza 5.

Rozmaite meble używane korzystnie sprzeda

Antoni Rec Polna 3.

Uczeń

piekarski

z porządnej rodziny z dobrymi świadectwami potrzebnym

Zastawny ul. Hallera 5



KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Dziś w poniedziałek poraz ostatni piękny film pt. **KAPITAN SOBRELL I SYN** o godz. 5 wstęp dla młodzieży 25 gr. wszystkie inne miejsca 50 gr. We wtorek i środę największa sensacja świata!

Człowiek wilk

Za dnia człowiek... nocą wilk... który sieje postrach wśród normalnych ludzi — Film o niebywale porywającej treści!
W środę KONCERT — DANCING

Ogłoszenie do 10 słów kosztuje 55 gr.

Książnica Kopernikańska w Toruniu